

Ogłoszenia parafialne

ŚWIĘTY WOJCIECH - PATRON POLSKI

24 kwietnia 2024

ŚWIĘTY WOJCIECH - PATRON POLSKI - żył w latach 956- 997

Był synem Sławnika i Strzeżysławy Należał do jednego z dwóch najpotężniejszych rodów w Czechach - rodu Sławnikowiców, którego głową był ojciec Wojciecha. Sławnik spokrewniony był z dynastią cesarza Ottona, a jego żona Strzeżysława z czeską dynastią Przemyślidów.

Wojciech urodził się w 956 r. w Libicach w Czechach.

Wojciech był jednym z siedmiu synów Sławnika Pięciu z nich pochodziło z małżeństwa ze Strzeżysławą, a dwóch ze związku z inną kobietą. Jeden z braci, Poraj został wysłany przez ojca w 965 roku w orszaku Dobrawy, która wychodziła za mąż za Mieszka I.

W dzieciństwie Wojciech przeżył ciężką chorobę Rodzicie dla Wojciecha planowali karierę wojskową (imię Wojciech pochodzi od słów „wojownik, pociecha z wojska”), ale gdy ciężko zachorował zobowiązali się, że jeśli syn przeżyje wyślą go do zakonu.

Uczył się w Magdeburgu W 972 r., mając zaledwie 16 lat, młody Wojciech udał się do Magdeburga, gdzie podjął naukę pod opieką biskupa Adalberta w tamtejszej szkole katedralnej. Przez prawie dziesięć lat (972-81) studiował sztuki wyzwolone.

W Magdeburgu Wojciech przyjął sakrament bierzmowania Udzielił mu go arcybiskup Adalbert, od którego Wojciech przyjął imię.

Powrót do domu W 981 r. przyjął święcenia kapłańskie i w tym samym roku po 10 latach pobytu w Magdeburgu, św. Wojciech wrócił do Pragi.

Wojciech zostaje wyświęcony na biskupa 29 czerwca 983 roku odbyła się konsekracja św. Wojciecha na biskupa. Św. Wojciech był drugim biskupem Pragi, pierwszym narodowości czeskiej. Wojciech wszedł do swojej biskupiej stolicy, Pragi, boszo jako wyraz pokory i uniżenia.

Wojciech słynął z dobroczynności i surowości Pochodził z zamożnej rodziny i mógł żyć w luksusie, jednak unikał tego. Podjął się reorganizacji dochodów biskupstwa. Podzielił je na cztery części, zostawiając sobie najmniejszą. Zamierzał zwalczać powszechną poligamię i bałwochwalstwo, sprzeciwiał się udziałowi chrześcijan w handlu niewolnikami i promował celibat duchownych. Proponowane przez niego reformy spotkały się ze sprzeciwem zarówno władz świeckich, jak i kościelnych. A gdy jego rodzina odmówiła poparcia księcia Bolesława II Pobożnego w nieudanej wojnie z Polską, Wojciech ostatecznie został zmuszony do opuszczenia Czech.

Żył jako pustelnik w benedyktyńskim klasztorze św. Aleksego na rzymskim Awentynie

W klasztorze, przy poparciu papieża złożył 990 roku śluby zakonne. Choć był biskupem, z wielką pokorą wypełniał wszystkie obowiązki zakonne. Działo się to w latach 989-992.

Powrót Wojciecha do Pragi W czasie nieobecności św. Wojciecha diecezją praską zarządzał biskup Miśni, Falkold. Po jego śmierci w 992 r. Czesi udali się do metropolity w Moguncji, aby zmusił św. Wojciecha do powrotu. Ten przez posłów wysłał dwa listy: do Wojciecha i do papieża. Papież zwołał Synod i po naradzie nakazał Wojciechowi wracać do Pragi. Po trzech i pół roku Wojciech opuścił klasztor, zabrał ze sobą kilkunastu zakonników z opactwa i założył nowy klasztor w Brzewnowie, pod Pragą. Potem przystąpił do budowy kościołów tam, gdzie były osady ludzkie. Wojciech wysłał misjonarzy na Węgry. Sam też tam się udał. Jest prawdopodobne, że udzielił chrztu świętego św. Stefanowi, przyszłemu władcy Węgier

Wojciech ostatecznie opuszcza swój kraj Obiecujące poczynania Wojciecha zakończyły się szybko klęską. Zaważył na tym bezpośrednio wypadek, otóż na dworze książęcym w Pradze pochwyciono na cudzołóstwie kobietę z możnego rodu Werszowców. Urażony śmiertelnie mąż zamierzał ją zabić. Ta udała się po pomoc do św. Wojciecha, który udzielił jej azylu w klasztorze Benedyktynów. Siepacze jednak wy prowadzili ofiarę i zamordowali ją na miejscu. Wojciech rzucił na nich klątwę. W akcie zemsty 28 września 995r. Werszowcy napadli na rodzinny gród św. Wojciecha. Gród spalono, ludność zapędzono w niewolę, wymordowano czterech braci św. Wojciecha wraz z ich żonami i dziećmi. Ocalał tylko najstarszy brat św. Wojciecha, Sobiebor, który w tym czasie był poza granicami Czech. Załamany, po trzech latach pobytu w Czechach Wojciech udał się potajemnie do Rzymu. Papież okazał mu dużo życzliwości.

Zaprzyjaźnił się z cesarzem Ottonem III Bywał na dworze cesarza niemieckiego Ottona III, którego był spowiednikiem, powiernikiem i doradcą. W czasie długich pobytów za granicą dał się poznać elitom ówczesnego chrześcijaństwa zachodniego jako człowiek wyjątkowej świętości. Młody cesarz Otton III, jak i papież Sylwester II mieli dla niego najwyższe uznanie.

Stał się wędrownym misjonarzem Król Polski, Bolesław Chrobry ucieszył się na wiadomość, że do Polski ma przybyć biskup Wojciech. Słyszał o nim wiele od jego rodzonego brata Sobiebora, któremu wcześniej udzielił schronienia. Król chciał zatrzymać Wojciecha u siebie, jako pośrednika w misjach dyplomatycznych. Kiedy jednak Wojciech stanowczo odmówił i wyraził chęć pracy wśród pogan wybierając wyprawę misyjną do Prus. Bolesław Chrobry dał Wojciechowi do ochrony 30 wojów. Biskupowi towarzyszył jego brat Radzim i subdiakon Benedykt Bogusza, służący za tłumacza. Wiosną 997 roku płynąc Wisłą Wojciech dotarł do Gdańska i rozpoczął nauczanie i udzielanie chrztu Pomorzanom. Stąd udał się w dalszą drogę do Prus ze swoimi towarzyszami. Aby nie nadawać swojej misji charakteru wojennej wyprawy, Wojciech oddalił żołnierzy. Po dotarciu na ziemie pruskie chciał rozpocząć ewangelizację. Jednak tubylcy nie wyrazili na to zgody i Wojciech został wygnany pod groźbą kary śmierci.

Męczeństwo Wojciecha 23 kwietnia 997 roku Wojciech odprawił na polanie Mszę św. Wybrał miejsce, które poświęcone było poganom, w pobliżu dzisiejszego okolicy Elbląga. Wojciech i jego towarzysze zostali otoczeni przez tłum agresywnych miejscowych. Zaatakowali oni i wielokrotnie ugodzili Wojciecha włóczniami na rozkaz swojego przywódcy, pogańskiego kapłana Sicco, który jako pierwszy ugodził go włócznią. Wojciech zginął mając 41 lat. Agresywni poganie zbezczeszili ciało misjonarza.

Odcięli głowę Wojciecha i nadziali ją na pal. Poganie wypuścili na wolność Radzima i kapłana Benedykta, aby zanieśli do księcia propozycję wymiany ciała św. Wojciecha za odpowiedni okup. Bolesław Chrobry sprowadził jego ciało najpierw do Trzemeszna, a potem do Gniezna.

Skutki męczeństwa Wojciecha Cesarz Otto III na wiadomość o śmierci męczeńskiej przyjaciela zawiadomił o niej papieża z prośbą o kanonizację. Była to pierwsza w dziejach Kościoła kanonizacja ogłoszona przez papieża, gdyż dotąd ogłaszali ją biskupi miejscowi. Na żądanie papieża sporządzono najpierw spisanie żywota świętego Wojciecha na podstawie zeznań naocznych świadków: bł.

Radzima i Benedykta. Na tej podstawie papież Sylwester II jeszcze przed rokiem 999 dokonał uroczystego ogłoszenia Wojciecha świętym. Dzień święta wyznaczył zgodnie ze zwyczajem na dzień jego śmierci, czyli na 23.04

Zjazd Gnieźnieński Cesarz Otton III wyruszył w 1000 roku z pielgrzymką do grobu św. Wojciecha najprawdopodobniej w celu uzyskania jego ciała i przewiezienia do Akwizgranu. Jednak od Bolesława Chrobrego uzyskał jedynie relikwiarz z ramieniem Wojciecha, którego część złożono w Akwizgranie, a część w Rzymie w kościele ufundowanym pod jego wezwaniem na wyspie na Tybrze. Zjazd Gnieźnieński w roku 1000 miał zarówno znaczenie polityczne, gdyż zaowocował uznaniem państwa polskiego przez cesarstwo, jak i znaczenie kościelne, gdyż przy grobie św. Wojciecha została proklamowana pierwsza polska metropolia: Gniezno, w skład której weszły biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Arcybiskupem gnieźnieńskim został brat św. Wojciecha – Radzim-Gaudenty.

Św. Wojciech Patron Św. Wojciech jest jednym z trzech głównych patronów Polski (obok NMP Królowej Polski i św. Stanisława ze Szczepanowa). Jego kult szybko ogarnął Węgry, Czechy oraz kolejne kraje Europy. Jest patronem archidiecezji gnieźnieńskiej, gdańskiej, warmińskiej i diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej oraz miast, m. in. Gniezna, Trzemeszna, Serocka.

W ikonografii Święty występuje w stroju biskupim, w paliuszu, z pastorałem. Jego atrybuty to orzeł, wiosło oraz włócznie, od których zginął.

Drzwi gnieźnieńskie Katedra gnieźnieńska posiada wyjątkowe drzwi z 1175 roku. Masywne drzwi katedry ozdobione są osiemnastoma płaskorzeźbami przedstawiającymi sceny z życia Wojciecha. Są to jedyne w Europie romańskie drzwi kościelne przedstawiające cykl ilustrujący życie świętego, a tym samym zabytek dokumentujący męczeństwo misjonarza.

23 kwietnia 1997 roku przypadła tysięczna rocznica męczeńskiej śmierci Wojciecha.

Katedrę gnieźnieńską odwiedził też papież Jan Paweł II, odprawił tam liturgię, w której uczestniczyły głowy siedmiu europejskich krajów i około miliona wiernych.

PEREGRYNACJA - wędrowka, podróż, pielgrzymka.

Jest to uroczyste przenoszenie albo przewożenie w celach kultowych relikwii, obrazów i innych przedmiotów kultu religijnego. słowo **RELIKWIE** pochodzi od łacińskiego słowa *eliquiae-pozostałości*. Są to szczątki osób uznanych przez Kościół za święte lub błogosławione, a także przedmioty bezpośrednio związane z ich życiem. Aby można było oddawać cześć relikwiom, umieszcza się je w specjalnych *naczyniach* o różnych kształtach zwanych **RELIKWIARZAMI**. Gdański relikwiarz ze szczątkami św. Wojciecha nawiązuje kształtem do trumny, w której nasz Patron spoczywa w katedrze gnieźnieńskiej.

KULT RELIKWII

Źródeł kultu relikwii sięgają pierwszych wieków istnienia chrześcijaństwa. Był to okres, gdy na członków Kościoła spadały liczne prześladowania, w konsekwencji czego rodziły się rzesze świętych męczenników. Szczątki wiernych, którzy ponieśli śmierć męczeńską dla Chrystusa przez pierwsze trzy wieki pozostawiono w takim stanie, w jakim zostały złożone do katakumb. Te bowiem były miejscem nabożeństw celebrowanych przez pierwszych chrześcijan. Jeszcze w okresie prześladowań chrześcijanie obchodzili rocznicę śmierci męczennika. Od około IV w. zmarłych wyznawców Chrystusa grzebano blisko grobów tych, którzy zginęli za wiarę.

Po edykcie mediolańskim w roku 313, gdy w Cesarstwie Rzymskim zapanowała wolność wyznania i ustały wszelkie prześladowania, coraz popularniejsze stały się pielgrzymki do grobów świętych męczenników. Pielgrzymka do grobu świętego była doskonałą okazją, by umocnić swą wiarę, by uczyć się wiary od kogoś, kto siedł za Chrystusem, kto Go naśladował, krocząc drogą usłaną cierpieniem.

Z czasem chrześcijanie zainspirowani słowami: „**ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli**” (Ap 6,9), zaczęli umieszczać ciała męczenników pod ołtarzami.

Apokaliptyczna wizja Janowa wspomina o ciałach zabitych znajdujących się pod ołtarzem:

„ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli” (Ap 6,9). Tekst ten zainspirował chrześcijan do umieszczania części ciała męczenników w mensie ołtarza. Przeniesienie relikwii i złożenie ich pod ołtarzem było najstarszą formą kanonizacji

Zgodnie z myślą **św. Augustyna**, relikwia stawała się w ten sposób ołtarzem samego **Boga** (*Contra Faustum* 20,21)

KULT RELIKWII JEST NARZĘDZIEM I DROGĄ PROWADZĄCĄ DO UWIELBIENIA BOGA JEDYNEGO W TRÓJCY ŚWIĘTEJ

Jednak to Syn Boży, nie zaś męczennik, stał zawsze w centrum i odbierał prawdziwy kult od strudzonego pątnika.

Święty mógł być tylko przewodnikiem po ścieżkach prowadzących ku Panu.

- Konstytucja o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II (1963)
- „potwierdza tradycję Kościoła, w której oddaje cześć świętym oraz otacza szacunkiem ich autentyczne relikwie i wizerunki”.
- Odnowiony Mszał Rzymski potwierdza wartość relikwii, gdy mówi:
- „Należy zachować zwyczaj składania pod ołtarzem poświęconym relikwii świętych, chociażby nie byli męczennikami”.
- Relikwie umieszczone pod ołtarzem wskazują, że ofiara członków Ciała Chrystusa bierze początek i znaczenie z ofiary Głowy tego Ciała a także
- „ symbolicznym wyrazem komunii całego Kościoła w jedynej Ofierze Chrystusa.
- Kościoła powołanego do dawania świadectwa, nawet za cenę własnej krwi, wierności swemu Oblubieńcowi i Panu”